

Niewidzialni

„Pukają do nas”

Dni znaczyła niewola w trudzie, beznadziei,
przetrzymali ją silni, zakopując w ziemi
największe skarby świata, jakie wtedy mieli
i mogli tylko płakać, modlić się nad nimi.

Silniejszym wyrastały od nowa korzenie,
by zdołały utrzymać w surowym klimacie.
Wyrwani z ziemi przodków nie mogli ich nie mieć -
tak żyły wieczorami bajki, chłód i pacierz.

A nieznośna tęsknota budziła nadzieje,
że jakiś cud się stanie i losy odmieni.
Wiatr ukochane ciepło rodzinne przywieje
lecz mijały złe zimy, jak skargi ich cieni.

Wygnańcze lata żalu, bólu i rozpacz,
pukają do nas dzisiaj – otwórzcie nam bramy.
Niezawiniona kara wciąż to samo znaczy -
dla pokoleń pradziadów, gdy czas białe plamił.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Julka, dodano 27.11.2013 18:41

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.